

Bydgoszcz, 12.04.2023 r.

Dr hab. Agnieszka Gołębiowska-Suchorska, prof. ucz.

doktor habilitowana nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wydział Literaturoznawstwa, ul. Jagiellońska 11, 85-067 Bydgoszcz

Recenzja rozprawy doktorskiej

pana mgra Roberta Piotrowskiego

pt. „*Diabeł tkwi w szczegółach*”. *Znaki świata nadprzyrodzonego w życiu codziennym wsi polskiej XIX i początku XX wieku w świetle przekazów folklorystycznych i etnograficznych*

napisanej pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej, prof. UMK

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyscyplina: literaturoznawstwo)

Podstawa sporządzenia recenzji

Recenzja została sporządzona:

- w związku z powołaniem przez Radę Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (14.02.2023 r.) do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych mgr. Robertowi Piotrowskiemu,
- na podstawie tekstu rozprawy doktorskiej liczącej 281 stron, w tym wykaz skrótów, bibliografię, notę bibliograficzną oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

I. Opinia ogólna

Praca prezentuje wyniki analizy zagadnień odnoszących się do motywiki tekstów folklorystycznych i spełnia wymogi dysertacji w dyscyplinie literaturoznawstwo w zakresie problematyki, metod badawczych oraz wykorzystanej literatury źródłowej i krytycznej.



II. Ocena metodyki badawczej (założenia, cele, metody)

Dysertacja prezentuje wyniki analizy tekstów epiki ludowej dokonanej ponad podziałami gatunkowymi przy założeniu tożsamości replikowanych w nich motywów. Celem dysertacji było znalezienie klucza interpretacyjnego motywów demonicznych epifanii wyabstrahowanych jako tożsame na poziomie znaczeń. Praca opiera się na założeniu (słusznym), że powtarzalności i częstotliwość występowania motywów przyporządkowanych do czterech kategorii: dysharmonii, skalania, nagłości i implozyjności w narracjach nosicieli folkloru i opisach etnograficznych, jest wynikiem ich genetycznej tożsamości.

Podstawowymi metodami zastosowanymi w procesie badawczym są analiza kontekstowa, analiza porównawcza, analiza semantyczna oraz metoda klasyfikacyjna. Metoda analizy kontekstowej została prawidłowo wybrana do osiągnięcia zakładanego celu, ponieważ umożliwiła rozpoznanie i opis relacji człowiek – zaświaty z uwzględnieniem kontekstu pozatekstowego (obrzędowego, wierzeniowego, społecznego). Metoda porównawcza pozwoliła na wyekscerpowanie motywów tożsamyh, pogrupowanych następnie według ich podobieństwa do motywu wyabstrahowanego.

Wybór metod badawczyh oraz wyniki ich zastosowania odzwierciedlone w dysertacji dowodzą, że Doktorant wykazał się znajomością i umiejętnością zastosowania pojęć, terminów i narzędzi literaturoznawczyh.

III. Ocena doboru i wykorzystania literatury

Korpus tekstów źródłowych recenzowanej dysertacji stanowiły utrwalone przez etnografów teksty oralne XIX i początku XX wieku o relacjach człowieka z zaświatami oraz opisy etnograficzne opublikowane w czasopismach i monografiach regionalnych. Materiał monograficzny oceniam jako wybrany prawidłowo, pozwalający na pozyskanie informacji adekwatnych do potrzeb prowadzonej analizy. Zasadniczą bazę utrwalonych oralnych przekazów chłopskich tworzyły podania wierzeniowe, memoraty i fabulaty, a teksty prozy ludowej (bajki nowelistyczne, magiczne) oraz przysłowia stanowiły ich uzupełnienie. Taki wybór tekstów źródłowych jest jak najbardziej uzasadniony z punktu widzenia tematyki rozprawy uwzględniającej „życie codzienne wsi polskiej”. Również zakres wykorzystanej literatury krytycznej oceniam jako wystarczający.



Bibliografię, obejmującą ponad trzydzieści stron (ss. 237-271), podzielono na źródła folklorystyczne, literackie i historyczne oraz opracowania. Wśród opracowań znalazły się publikacje w języku polskim, angielskim i rosyjskim. Trudno ocenić stosunek ilościowy publikacji w różnych językach, ponieważ, niestety, nie zastosowano dodatkowo językowego kryterium uporządkowania tekstów, jednakże uznaję ilość opracowań w językach obcych za wystarczającą.

Wykorzystana bogata bibliografia z zakresu źródeł i opracowań świadczy o dobrej znajomości problematyki podjętej przez Doktoranta. Jednak, uwzględniając zakres źródłowy rozprawy – polski folklor słowny i opisy etnograficzne, liczba źródeł literackich z zakresu literatur różnych okresów i narodów (43) wydaje się zbędnie duża. W tekście pracy źródła te przywoływane są wielokrotnie, np.: mitologia grecka (ss. 102, 191), kroniki (s. 203), literatura rosyjska (ss. 142, 154–155), polska (ss. 175, 200), niemiecka (s. 212), francuska (s. 120). Odesłania do literatury chrześcijańskiej (teksty Ojców Kościoła, żywoty świętych, Biblia) mogłyby okazać się przydatne pod warunkiem wykazania ich wpływu na analizowane motywy ludowe. Doktorant zamieścił słuszne uwagi np. na temat ludowej i chrześcijańskiej proveniencji chorób (s. 137) oraz motywów skalania ekskrementami diabła (s. 90-91). Umiejętność odnalezienia literackich czy historycznych analogii, zapożyczeń świadczy o kompetencjach literaturoznawczych Doktoranta, jednak bardziej wskazane byłoby zamieszczenie uwag o nich w przypisach dygresyjnych, a nie w tekście głównym, w którym wytrącają one czytelnika z toku analizy źródeł folklorystycznych.

IV. Ocena poprawności struktury rozprawy oraz jej zawartości merytorycznej

Praca zawiera pięć rozdziałów, wstęp, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografię, notę bibliograficzną oraz streszczenia w języku polskim i angielskim. Jest to opracowanie stosowne pod względem objętości do wagi poruszanych problemów. Treść rozprawy została podzielona na rozdziały pozostające ze sobą w wyraźnym logicznym związku, dostrzegalny jest porządek metodyczny w konstruowaniu treści tekstu, w formułowaniu i prezentowaniu zagadnień, jak również nawracaniu do podjętych już wątków. Niedosyt budzi jedynie brak jednoznacznie syntetyzujących podsumowań rozdziałów, który zmusza czytelnika do samodzielnych wywodów, co nie daje niezachwianej pewności odnośnie do wniosków Doktoranta. Przy tak bogatym materiale badawczym opracowanie podsumowań ułatwiłoby zapamiętanie kwestii



ważnych dla omawianego zagadnienia i podążanie za wywodem Autora w kolejnych częściach dysertacji.

Poniższe uwagi, dotyczące dodatkowych wątków wartych podjęcia, nie stanowią polemiki z koncepcją całości i nie negują ogólnych założeń ani wyników analizy. Są one głosem w dyskusji, dowodem inspirującego potencjału omawianego zagadnienia i sugestiami do ewentualnego wykorzystania w przypadku podjęcia przez Doktoranta trudu publikacji dysertacji w przyszłości.

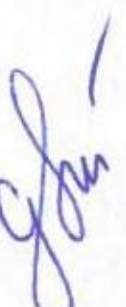
Wstęp

Doktorant nie zbudował klasycznego teoretycznego wstępu, przenosząc zagadnienia metodologiczne i źródłowe do rozdziału pierwszego, czego nie uznaję za błąd kompozycyjny. Jednak rozwinięcia wymaga stwierdzenie Autora, iż zamierza spojrzeć na „problem demonologii ludowej i wierzeń o zaświatach w sposób odmienny od dotychczas proponowanych” (s. 10), które opatrzył jedynie odsyłaczem do publikacji L. Pełki, B. Baranowskiego i R. Dźwigoł. Odwołanie do badań z zakresu ewokacji *sacrum* i *profanum* (J. Bartmiński i B. Józefów-Czerwińska, E. Masłowska), omawianych w dysertacji, znalazło się w rozdziale pierwszym, jednak także nie w konfrontacji z propozycją badawczą Doktoranta. Prezentacja tła rozważań Autora uwypukliłaby wagę podjętych problemów badawczych (a być może wskazała ich źródło?) i uzasadniłaby potrzebę podjęcia badań nad zagadnieniami folkloru tradycyjnego, omawianymi przecież w dyskursie naukowym niejednokrotnie.

Przedstawienie we wstępie ogólnej charakterystyki struktury rozprawy i zawartości poszczególnych rozdziałów pozwoliłoby czytelnikowi lepiej orientować się w toku wywodu.

Rozdział 1 *Dostrzec niedostrzegalne – pojęcia, definicje, metody*

W rozdziale pierwszym Autor odniósł się do historii problemu badawczego oraz aspektów kultury ludowej (sensualizm, rytualizm, ład, system wartości) ważnych w kontekście analizowanych motywów obecności zaświatów w świecie człowieka. Słusznie zdefiniował transgatunkowość jako klucz interpretacyjny analizy semantycznej powołując się na badania w zakresie bajki ludowej (Cz. Robotycki). Zaproponował także możliwości wykorzystania wyników analizy w badaniach porównawczych nad odtworzeniem prymarnych motywów o konotacjach mitologicznych.



W zakresie aparatu pojęciowego Doktorant jasno sprecyzował rozumienie i zastosowanie w pracy językoznawczego pojęcia „schematy wyobrazeniowe”. Jednak zabrakło zdefiniowania zasadniczych dla wywodu pojęć „motywy tożsame” (przedstawionych w *Zakończeniu* jako „zespoły motywów”) oraz „motywy wyabstrahowane”, jak również wyjaśnienia, czy (lub na ile) są to pojęcia zaadaptowane na potrzeby niniejszej dysertacji (jak „schematy wyobrazeniowe”), czy autorskie (w pracy J. Wasilewskiego przywołanej na s. 17, przyp. 29 pojęcia te nie występują). Warty rozwinięcia i bardziej konsekwentnego stosowania w toku wywodu jest trafny termin używany przez Doktoranta – „szczeliny”. Obejmuje on różnorodne luki w granicy między światami (człowiek, zwierzęta, otwory w chacie, miejsca niejednoznaczne, płyny nieokreślone, dotyk itp.), tożsame na poziomie znaczeń, bo stanowiące ubytki w swoistej „powłoce ochronnej” ludzkiego świata.

Rozdział 2 „Ryż, zyz, kuternoga wszystko kara Boga”. Znaki świata nadprzyrodzonego w przestrzeni społecznej w świetle przekazów folklorystycznych

Dookreślenia wymaga tytułowe pojęcie „przestrzeń społeczna”. Na podstawie analizy treści rozdziału sądzę, że nie chodziło o rozumienie tego terminu w znaczeniu socjologicznym jako sposobu zorganizowania, dzielenia przestrzeni przez grupę społeczną w ramach porządku innego niż fizyczny (prywatna, wspólna, sakralna itp.), ale o podlegające kontroli społecznej stosunki, czyli interakcje pomiędzy członkami społeczności wynikające z nich ról, pozycji. Być może bardziej wskazane byłoby użycie w tytule sformułowania „w relacjach społecznych” lub „w stosunkach społecznych”, jest to jednak tylko propozycja, nie zarzut.

Opierając się na słusznym założeniu, że każde odstępstwo od normy (nadmiar – brak) lub naruszenie ładu (chaos) stanowi ekspresję zaświatów w ludzkim świecie, Autor analizuje motywy związane z dziećmi i starcami jako istotami w fazie liminalnej, naznaczonymi cechami wskazującymi na odstępstwo od owej normy. Na podstawie analizy tekstów o istotach demonicznych (diable, kraśniętach, strzygoniu) konstruuje katalog cech demonicznych (np. chromość, oznaki zniszczenia), by odnaleźć je następnie w innych członkach społeczności wiejskiej, postaciach z marginesu (osoby niepełnosprawne, żebracy).

W rozdziale drugim zaprezentowany został akreacjonizm diabła przejawiający się w niedoskonałości stworzonych przez niego zwierząt. Ten typ ekspresji zaświatów (piętno) zilustrowano odpowiednimi ekscerptami z tekstów folklorystycznych prezentującymi ułomność, niedoskonałość zwierząt stworzonych przez czarta *in illo tempore*. Jednak w kontekście tytułu

rozdziału wskazującego na aspekty społeczne, zasadne byłoby rozpatrzenie przede wszystkim wątków aitiologicznych odnoszących się do człowieka jako „szczeliny” wprowadzającej skalanie zaświatami, np. stworzenia kobiety czy innych narodów. Odwołanie do folkloru słowiańskiego byłoby korzystniejsze dla logiki i argumentacji wywodu niż przywoływanie wspomnianych wcześniej źródeł literackich (np.: *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian Południowych*, red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006; M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013).

W kontekście akreacjonizmu diabła Doktorant przytacza również ludowy motyw współpracy garncarza i czarta, który nasuwa ewentualny kolejny trop badawczy ściślej związany z tytułowymi aspektami społecznymi, niż opisany motyw stworzenia zwierząt przez szatana. Garncarz to jeden z zawodów potrzebnych społeczności wiejskiej, jednak kojarzonych z niebezpiecznymi konszachtami z siłą nieczystą jako gwarantem powodzenia w tej profesji. Takie uprzedzenia dotyczyły także np. znachorów, grabarzy czy młynarzy zobowiązanych rzekomo złożyć ofiarę demonowi wodnemu, by móc korzystać z siły napędowej wody. Być może przedstawiciele takich zawodów również należy interpretować jako owe „szczeliny, przez które dochodzi do zainfekowania przestrzeni oswojonej”, a izolujące ich wierzenia i praktyki ludowe jako mające temu „zainfekowaniu” relacji społecznych zapobiec, nie umniejszając przy tym korzyści wynikających z działalności zawodowej.

Sens przywołanego w tytule rozdziału przysłowia „Ryż, zyz, kuternoga wszystko kara Boga” nie znalazł odzwierciedlenia w wywodzie Autora, a szkoda, ponieważ przysłowie to skłania do pytania o przyzwolenie *sacrum* (Boga) na wejście *profanum* do świata ludzkiego i pozostawienie w nim znaków demoniczności.

Rozwiązaniem zwiększającym przejrzystość prezentacji wyników analizy dokonanej w drugim rozdziale byłoby krótkie podsumowanie kluczowych obserwacji badawczych. Przykładowo sposoby radzenia sobie z ekspresjami nadprzyrodzoności w życiu społecznym to: 1. uporządkowanie naruszonego ładu społecznego przez eksterminację nosicieli owych „szczegółów”, w których tkwi diabeł (zabicie dziecka lub pozostawienie starca w przestrzeni intersferycznej), 2. usunięcie tylko „szczegółów” (tu pojawia się intrygujący problem – czy usunięcie znaku, np. znamienia z ciała noworodka, zapobiegnie objawieniu się demonizmu, który znaczył?), 3. wymiana z zaświatami (odzyskanie dziecka bez „szczegółu” od boginki).

W rozdziale dwukrotnie został przywołany ten sam cytat z książki F. Znanieckiego (przyp. 4, s. 25 oraz przyp. 74, s. 40). W komentarz do cytatu na stronie 78 (przyp. 237) wkradła

się niespójność (wynikająca zapewne z analizy różnych wariantów tekstów ludowych) – zapowiedziano obudzenie koguta przez czeladnika, a w przywołanym fragmencie ptaka budzi żona pastora.

Rozdział 3 „Bartosek był czarny, kosmaty i siadał w kale...” Nieczystość i skalanie w kontekście wierzeń o zaświatach

W trzecim rozdziale Autor omawia motywy ilustrujące przekroczenie norm estetycznych odczytywane przez lud jako efekt kontaktu z zaświatami (dotyczące zapachu, pożywienia, płynów o niejednoznacznej konsystencji, ekskrementów) oraz dotyk jako „szczelinę” wprowadzającą znamiona skalania zaświatami. Niedosyt budzi brak rozróżnienia określeń „nieczystość” i „skalanie”.

Wydaje się uzasadnione przeniesienie do rozdziału trzeciego fragmentów z rozdziału drugiego dotyczących akreacyjności diabła odzwierciedlonej w wyglądzie zwierząt noszących, w przekonaniu ludu, ślady partycypacji szatana w dziele stworzenia, tym bardziej iż Doktorant sam przywołuje ponownie przykład diabelskiej kozy z rozdziału drugiego (ss. 75 i 93). Ten trop badawczy można rozszerzyć także o świat roślin, w którym przejawem skalania przez kontakt z diabłem jest, według przekazów folklorystycznych, toksyczność, nieprzyjemny zapach czy pasożytnictwo (np. diabelskie włosy / diabelska nić – kanianka pospolita) lub szczególny wygląd rośliny (np. czarcikęs łąkowy z „odgryzionym” kłaczem). Wpisują się w ten zbiór motywów skalania również ludowe przekonania na temat pochodzenia uciążliwych owadów (osa, mucha, komar) czy choroby jako efektu zanieczyszczenia człowieka śliną diabła.

Pewne wątpliwości budzi stwierdzenie Autora, że historia opisana w średniowiecznym żywocie świętej Aleidis jest wcześniejsza niż przekazy folklorystyczne realizujące podobny motyw. Trudno wskazać datę powstania przekazu folklorystycznego, określić wiarygodnie można jedynie datę jego zapisu i ta rzeczywiście wskazywać będzie na okres późniejszy niż Średniowiecze. Przywołanie tylko przez odesłanie do liczebnika porządkowego („trzecia funkcja”, s. 116) zasady podziału społeczeństw według funkcji odzwierciedlonej w mitologii i religii (G. Dumézil), wymaga dookreślenia i wyraźnego powiązania z tokiem wywodu na temat miejsc nieczystych i topienia skazańców. Zapewne w wyniku prac redakcyjnych błędnie zasugerowano, że podrozdział 3.5 jest ostatnim w tym rozdziale (s. 121), a stanowi on część przedostatnią.

Rozdział 4 „Co nagle, to po diable”. Nagłość i dynamika w kontekście wierzeń o świecie nadprzyrodzonym

W rozdziale czwartym Doktorant rozpatruje motyw eksplozji zaświatów – zjawiska dynamiczne, nagle jako znaki wtargnięcia *orbis exterior* do świata ludzi (m.in. silny wiatr, dynamiczny taniec, niespodziewane ekspresje dźwiękowe).

Foniczne ekspresje zaświatów są bardzo ciekawym wątkiem podniesiony przez Autora, wartym rozwinięcia, poszerzenia analizy np. o dźwięki zwierząt uznawane przez ludzi za znaki obecności demonów. Przykładowo za ptaka opętanego przez siłę nieczystą uważana była m.in. kura piejąca jak kogut (np.: J. Gajek, *Kogut w wierzeniach ludowych*, Lwów 1934). Z kolei wyjącego psa nie uważano za siedlisko szatana, jednak wydawany przez niego przeciągły, zawodzący głos interpretowano jako sygnał z zaświatów – zapowiedź śmierci, choroby (np.: Gustawicz B., *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, ZWAK 1881, t. 5). Materiał z zakresu folkloru polskiego mogłyby uzupełnić także informacje o dźwiękowych charakterystykach demonów domowych, bogato poświadczone w materiałach ze wschodniej Słowiańszczyzny (zob. np.: Домовой, w: *Славянские древности: Этнолингвистический словарь*, t. 2, ред. Н. И. Толстого, Москва 1999). Ciekawe przykłady ekspresji dźwiękowych zaświatów Doktorant przytacza w kolejnym rozdziale w innym kontekście (ss. 217, 222). W podsumowaniu rozdziału korzystne byłoby także rozróżnienie ekspresji fonicznych ze względu na efekt, np. wywołujące strach (niespodziewane dźwięki w chacie) i powodujące zawładnięcie ciałem przez demony (opętanie przez muzykę/taniec).

Rozdział 5 „Zajdź złemu ode drzwi, to ono kominem”. Motyw diabła zamkniętego i śmierci w dziupli jako metafory zaświatów w kulturze ludowej

W rozdziale ostatnim podjęto udaną próbę analizy motywów implozji (zapadanie się, zamknięcie zaświatów w ograniczonej przestrzeni, np. piec, ciało ludzkie, mysia nora itp.) łączących ciasnotę z demonicznymi ekspresjami.

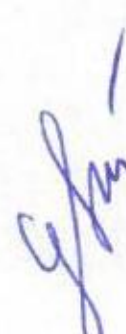
Zaprezentowany materiał ilustracyjny wyczerpuje zagadnienia zapowiedziane w tytule. Ciekawym rozwinięciem motywów przypisujących piecowi, kominowi czy mysiej norze funkcję kanału komunikacyjnego między *orbis interior* i *orbis exterior*, byłyby informacje na temat zabezpieczenia szczelin/otworów w domu wzorami i przedmiotami apotropeicznymi (np.: pazdury, rogowniki na szczytach budynków, ornamenty okienne). Wnioski Autora na temat spętania, zamknięcia w ciasnej przestrzeni warto poszerzyć np. o sposoby pozbywania się chorób

w medycynie ludowej. W praktykach leczniczych lud stosował m.in. zamykanie choroby pod kamieniem (np.: *Kamień*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. Kosmos, red. J. Bartmiński, Lublin 1996) lub izolację za pomocą węzłów (np.: U. Wójcicka, *Motyw nitki w dawnych ruskich zaklęciach-zamawianiach*, „Slavia Orientalis” 1998, nr 3, t. XLVII, s. 379-384). Motyw unieszkodliwienia choroby przez jej zawiązanie w ograniczonej przestrzeni odnaleźć można także w tekstach prozy ludowej (np. *Uwięziona febra*, w: *Na przełęczy światów. 150 ukraińskich baśni, gadek, humoresek i podań ludowych*, wybór i oprac. J. M. Kasjan, Toruń 1994, ss. 151-152). Doktorant przytacza podobny motyw zamknięcia przez Boga w worku gadów i płazów (s. 191, przyp. 58). Za motyw „tożsamy” można także uznać ludowy sposób wyznaczania granicy demonom przez narysowanie okręgu (w innym kontekście Doktorant wykorzystał adekwatny cytat w rozdziale 4. na s. 161). Z kolei podrozdział o „naczyniu ludzkiego ciała” nasuwa skojarzenia z ludowymi wyobrażeniami o dwudusznikach w polskiej i ukraińskiej tradycji, czyli ludziach urodzonych z dwiema duszami (ludzką i demoniczną) lub dwoma sercami (np. zmory, wilkołaki, wiedźmy, osoby z urocznymi oczami, wodniki; zob. np.: *Двоедушники*, w: *Славянские древности...*, op. cit.). Ciekawym przykładem z kręgu wschodnich Słowian, ilustrującym tezę o „naczyniu ludzkiego ciała”, wydają się opętane kobiety nazywane *klikusza* (ros. *кликуша*, od *клик* – krzyk; zob. np.: Голикова С. В. *Кликуши: по материалам Урала XVIII – начала XX вв.*, <https://roii.ru/r/1/32.12>).

Na stronie 184 odnotowałam pomyłkę – zapowiedziano cytat z M. Eliadego, a przywołany fragment zaczerpnięto z książki H. Biegeleisena.

Zakończenie

W wieńczącym rozprawę doktorską *Zakończeniu* Autor stwierdza, iż uznanie ludowego poglądu na zaświaty i możliwość ich wtargnięcia do świata ludzi za podłoże wspólnych konotacji symbolicznych pozornie marginalnych znaków, pozwoliło wyodrębnić zespoły motywów wyabstrahowanych oraz motywy tożsame stanowiące przykłady wyrażenia wspólnego kodu kulturowego. Tabela zestawiająca zespoły motywów wyabstrahowanych oraz tożsamych, przyporządkowująca je do kategorii dysharmonii, skalania, nagłości lub implozyjności, rekompensuje wspomniany brak wyrazistych podsumowań rozdziałów. W tabeli po raz pierwszy pojawiają się dwa terminy literaturoznawcze – metafora i metonimia. Metaforę, jako opartą na związkach podobieństwa, Doktorant przyporządkował do zespołu motywów wyabstrahowanych dotyczących aspektów społecznych, zaś metonimię, budowaną na związkach



przyległości, do motywów ilustrujących piętno zaświatów pozostawione w świecie ludzi. Korzystne byłoby odniesienie się do tych terminów już w toku wywodu.

Podsumowując, Autor wykazał umiejętności selekcji i doboru źródeł adekwatnych do opisywanych zagadnień, dowiódł też, że potrafi stosować metody analizy i syntezy naukowej. Ocena poprawności struktury rozprawy i jej merytorycznej zawartości w świetle powyższych opinii i spostrzeżeń jest pozytywna.

V. Ocena formalnej strony rozprawy

Wywód jest prowadzony konsekwentnie w stosunku do przyjętych celów, w sposób jasny i zrozumiały, jednak miejscami styl rozważań powinien być bardziej dopracowany. Niejednokrotnie zdanie wprowadzające cytaty powtarza sens przytaczanego fragmentu i tym samym nie wnosi nowej wartości do prowadzonego wywodu (zob. np. wprowadzenie cytatów: s. 93, przyp. 50; s. 106, przyp. 119; s. 129, przyp. 9; s. 136, przyp. 55; s. 215, przyp. 164).

Wydaje się, że Doktorant nie znalazł czasu na dokładne przeczytanie pracy i wyczyszczenie usterek, m.in. błędów redakcyjnych (liczne braki spacji między słowami, przyimków), literówek, sporadycznych błędów gramatycznych (np. „dwoma przestrzeniami”, „wspomina o nich Lukana”, „przez Udzieli”). W przypisie nr 61 (s. 23) przywołano źródło w języku rosyjskim, w którym błędnie zapisano słowo *neppud* (poprawnie: *nepuod*), powtarzając ten zapis w bibliografii (s. 255).

Wyliczone błędy redakcyjne obniżają walory percepcyjne tekstu, jednak nie umniejszają jego wartości merytorycznej.

VI. Pytania problemowe

Po zapoznaniu się z rozprawą mam następujące pytania do Doktoranta, o odpowiedź na które prosiłabym podczas publicznej obrony:

1. Wyjaśnienie podejścia badawczego Doktoranta do zagadnień demonologii i wierzeń o zaświatach „odmiennego od dotychczas proponowanych” przez badaczy wymienionych we *Wstępie* i pierwszym rozdziale.



2. Ekspresje świata nadprzyrodzonego Autor, zgodnie z zadeklarowanym tytułem pracy, ograniczył do diabelskich. Czy można wskazać tożsame motywy ekspresji świata boskiego odzwierciedlone w materiałach folklorystycznych?
3. Czy katalog motywów prezentujących „szczeliny” wprowadzające skalanie zaświatami można poszerzyć o przykłady realnych szczelin, pęknięć w skałach, ziemi, interpretowanych w nurcie z teorii geomitologii?

VII. WNIOSKI I KONKLUZJA

Rozprawa doktorska pana mgra Roberta Piotrowskiego zatytułowana „*Diabeł tkwi w szczegółach*”. *Znaki świata nadprzyrodzonego w życiu codziennym wsi polskiej XIX i początku XX wieku w świetle przekazów folklorystycznych i etnograficznych* stanowi poprawne metodologicznie rozwiązanie oryginalnego problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej literaturoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. O spełnieniu warunków stawianych rozprawom doktorskim świadczy trafny wybór problematyki, która mieści się w sferze zainteresowań nauk o literaturze i folklorze, poprawne sformułowanie tematu pracy oraz głównego celu, poprawne i logiczne zaprezentowanie wyników badań i realizacja założonego celu pracy.

Recenzowana rozprawa mgra Roberta Piotrowskiego spełnia wymogi formalne stawiane pracom doktorskim zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi i na tej podstawie **wnioskuje** do Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu **o dopuszczenie jej do publicznej obrony.**

A. Gołębiowska-Suchorska

/Agnieszka Gołębiowska-Suchorska/